

# Gdybyś była moja – Krzysztof Krawczyk

Dziś morze ma kolor Twoich łez  
Łez których już nigdy nie osuszę  
A jego wody rozstępują się  
Jak przed Jezusem  
Dziś niebo szykuje się na deszcz  
Deszcz, który znów zapowiada burzę  
A woda w wino sama zmienia się  
Jak przed Jezusem

Jest ból, który duszę od ciała oddziela  
Duszę, którą Ty sama na krzyżu rozpięłaś  
Od ciała, którego nigdy nie chciałaś

Gdybyś była moja, gdybyś moja była  
Tylko moja, gdybyś była moja  
Gdybyś była moja, gdybyś moja była  
Tylko moja, gdybyś była moja

Ja tak niewiele chcę  
Panie Twój jeden gest  
Miłość chlebem jest  
Boże przebacz mi, przebacz mi  
Miłość to mój chleb  
Gdybyś była moja, gdybyś moja była  
Tylko moja, gdybyś była moja

Dziś morze ma kolor Twoich łez  
Łez, których już nigdy nie osuszę  
A jego wody rozstępują się jak przed Jezusem

Jest ból, który duszę od ciała oddziela  
Duszę, którą Ty sama na krzyżu rozpięłaś  
Od ciała, którego nigdy nie chciałaś

Gdybyś była moja, gdybyś moja była  
Tylko moja, gdybyś była moja

Gdybyś była moja, gdybyś moja była  
Tylko moja, gdybyś była mą  
Moja



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych